

TWORZYĆIE dziwny, niekonwencjonalny teatr. Mieszkacie i pracujecie na wsi, wiele podróżujecie, przyjeżdżają na wasze spektakle goście z zagranicy. Jak określiliby pan swój teatr?

— Jest to na pewno teatr złożony z ludzi zarażonych etnologią, naturalny w tym sensie, że nie posługujemy się głośnikami i teatralną technologią. Dziedzina penetracji teatru jest pieśń, plemiona i poeci, kultura ludowa, ludzie pochyleni nad śmiercią, niegdyś artyści, często nikomu niepotrzebni. Interesują nas miejsca krzyżowania się różnych kultur, jak na przykład Huculszczyzna — ojczyzna Stanisława Vincenza. Mieszkamy na wsi, bo tu wybudowaliśmy studio teatralne, mamy warunki do pracy. Nawet żyjąc w Paryżu można pozostać wieśniakiem. Naszą zasadą jest filozofia sprawnego działania, wykorzystujemy aktywność młodych ludzi o twórczym zapale, są adeptami praktykującymi teatr i muzykę. Mamy gości z Moskwy, Szwajcarii, Włoch i Niemiec. Jesteśmy mobilni.

— Dokąd w tym roku podróżowaliście i z jakiej okazji?

— Wiele jeździliśmy po Polsce, byliśmy na polskiej Litwie, na Ukrainie, w Pradze — podczas Quadriennale Scenografii, w Berlinie — na zjeździe ulicznych muzykantów, byliśmy w Krakowie podczas sesji KBWE, która odbywała

się w tym samym czasie, co Dni Żydowskiego Kazimierza.

— Jak odbierają was mieszkańcy okolicznych wsi?

— Kiedy budowaliśmy nasze studio mówili „Żydzi budują bóżnicę”. Podczas wy-

Kole Gospodyń Wiejskich. Wspólnie organizujemy zabawy taneczne i dzięki nim jesteśmy uważani za swolich. Tworzy się zawiązek nowych relacji między ludźmi — jest tu trochę tak, jak na Dzikim Zachodzie — Indianie zostali

Odmieńcy

Rozmowa z Wacławem Sobaszkiem,
reżyserem Wiejskiego Teatru „Węgałty”

Teatr Wiejski „Węgałty” powstał w 1986 roku.

Spektakle: „Księga Nigunów”, „Historie Vincenza”,
„Gospoda «Ku Wiecznemu Pokojowi»”.

Seminaria w ciągu ostatnich 2 lat na temat: folklor a teatr, ekologia i teatr, teatr i terapia. „Bliższa ojczyzna”. Ostatnie seminarium „Pieśni, plemiona, poeci” odbyło się w listopadzie br. Wystąpił wówczas wokalny zespół starowiek z Gabowych Grądów i Jonas Jakubauskas z Żagarów koło Sejna, wykonawca ludowych pieśni litewskich i polskich. Członkami zespołu są: Małgorzata Dzygadlo-Niklaus, Witold Broda, Katarzyna Krupka, Wolfgang Niklaus, Erdmute Sobaszek i Wacław Sobaszek.

praw po Polsce uważano nas za Cyganów. Ale mamy swoją widownię, udało nam się, chociaż nigdy obcy nie wrosną zupełnie w zastane środowisko. Przychodzą do nas młodzi inteligenci, którzy zamieszkali na wsi, zajmujący się biodynamicznym rolnictwem, terapią i ekologią. W dotarciu do społeczności Nowego Kawkowa bardzo pomogły nam kobiety, dwaniej aktywne w

wybici i trzeba tę ziemię zagospodarować.

— Jaka jest sytuacja materialna teatru?

— Stowarzyszenie Twórcze Węgałty jest właścicielem studia teatralnego. WDK daje środki, pochodzące z różnych źródeł — takich jak Urząd Wojewódzki, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Kultury — na działal-

ność. Na sześć osób, pracujących w teatrze, mamy tylko trzy etaty. Gmina jest skłonna pokrywać część kosztów utrzymania teatru, ale to nie wystarczy. W tej chwili teatrowi grozi likwidacja, nie ma kto przedłużyć etatów. Półtora miesiąca temu napisaliśmy pismo do wojewody. Chcemy się usamodzielnic — osobowość prawną może nadać nam tylko on. Pismo pozostało bez odpowiedzi. Czy to znaczy że kultura wspierana przez państwo ma przestać istnieć? Oczekujemy na rozmowę.

— Komu potrzebna jest — w tych ciężkich czasach — kultura? Czemu ma służyć?

— To, co robimy nazywałbym animacją kulturalną. Podczas spektakli, a szczególnie podczas ostatniego seminarium, było trochę tak, jak na naszych wyprawach. Spotkały się pokolenia — ludzie starzy i bardzo młodzi, przychodzący z różnych światów. To ważne dla przyszłości. Oczywiście — nie jest łatwo. Runął berliński mur, ale społeczeństwa nie umieją sobie poradzić z agresją i nietolerancją. Wszystko to rozgrywa się na grząskim gruncie: bezrobocia i niepewności jutra. Kultura w tych warunkach może pełnić rolę tonizującą, mediacyjną, integrującą społeczność. Kultura powinna osłaniać ludzi, uczyć umiejętności rozmawiania ze sobą.

Ewa MAZGAŁ